

W AUSTRALII PRZYJĘTO PRAWO UŁATWIAJĄCE DESZYFRACJĘ ROZMÓW

Jak podaje serwis Gizmodo, australijska Izba Reprezentantów przyjęła w czwartek nowe prawo, które ma ułatwić deszyfrację rozmów prowadzonych przez komunikatory internetowe oraz nakładające na firmy technologiczne obowiązek wbudowanie tzw. tylnych drzwi w swoje produkty.

Nowa ustawa wciąż może zostać zablokowana przez Senat - przypomniał serwis. Zdaniem Gizmodo w dyskusji nad poprawkami po pierwotnie krytykowanej propozycji projektu ustawy zabrakło uściślenia szczegółów dostępu służb do treści komunikacji elektronicznej i wpływu prawa na prywatność Australijczyków.

Decyzja Izby Reprezentantów o przyjęciu nowego prawa spotkała się z ostrą krytyką internautów, szczególnie ze względu na tryb jego uchwalania - zdaniem przedstawicieli opinii publicznej zbyt szybki, by w tak wrażliwych kwestiach, jak prywatność i deszyfracja komunikacji, mógł gwarantować przemyślane decyzje ze strony polityków.

Serwis Gizmodo wskazał, że nakaz wbudowywania tylnych drzwi w urządzenia elektroniczne i aplikacje może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa cyfrowego Australii, a także odbić się szerzej na cyberbezpieczeństwie innych krajów, z którymi Australia prowadzi wymianę handlową.

SZP/PAP